

Jako założyciel i przewodniczący "Micah Center for Ethical Monotheism" Dennis Prager redaguje i publikuje dwumiesięczny biuletyn "The Prager Perspective".

Niniejszy artykuł jest fragmentem z gazety "Ultimate Issues" i był przedrukowany w "NARTH Bulletin" w grudniu 1996 roku. "Ultimate Issues" i "The Prager Perspective" można zamówić w 10573-West Pico Blvd., # 167, Los Angeles, CA 90064, USA.

Perspektywy historyczne

Dar judaizmu dla naszej kultury

Dennis Prager, Los Angeles

Judaizm zmienił świat występując z wymaganiem ograniczenia wszelkich aktywności seksualnych do małżeństwa. Tora, zakazując seksu poza małżeństwem, umożliwiła po prostu stworzenie zachodniej cywilizacji. Społeczeństwa nie stawiające granic seksualności zostały zablokowane w swoim rozwoju. Wynikająca z tego hegemonia zachodu może być przypisana w dużym stopniu rewolucji seksualnej, zapoczątkowanej przez judaizm, a potem podjętej przez chrześcijaństwo.

Rewolucja ta polegała na "zamknięciu ducha seksualnego w butelce". Gwarantowało to koniec dominacji seksu i to, że miłość i seks między kobietą a mężczyzną pogłębiły się (a przez to została stworzona możliwość miłości i erotyki prawie wyłącznie w małżeństwie). Podjęto przy tym uciążliwe zadanie poprawienia statusu kobiety.

Społeczeństwo zdominowane przez seks

Dla nas, żyjących tysiące lat po rozpoczęciu tego procesu przez judaizm, jest prawdopodobnie nie do pojęcia, z jak wielką siłą niepohamowany seks może dominować w życiu pojedynczych osób i całych społeczeństw. Seksualność przenika praktycznie całe społeczeństwo; dotyczy to całej starożytności, a wiele części świata aż do niedawnej przeszłości. Ludzka, przede wszystkim męska, seksualność ma wiele form i może być skrajnie dzika (o wiele bardziej niż seksualność zwierząt). Mężczyźni miewali stosunki seksualne z kobietami i mężczyznami; z małymi dziewczynkami czy młodymi chłopcami; z jednym jedynym partnerem i z dużą grupą; z zupełnie obcymi i z członkami najbliższej rodziny; a także z najróżniejszymi zwierzętami domowymi. Niemal wszystko, co żywe czy martwe, niektórych mężczyzn podniecało do orgazmu.

Naturalnie nie wszystkie te praktyki były popierane przez dane społeczeństwa. Kazirodztwo między rodzicami a dziećmi, jak również uwiedzenie żony innego mężczyzny, rzadko były popierane. Wiele innych praktyk tego rodzaju jednak akceptowano; w sumie są one przykładem

na to, do czego może doprowadzić nieskanalizowany albo – według terminologii Freuda – "niewysublimowany" popęd seksualny. Jedną z konsekwencji braku skanalizowania popędu seksualnego jest seksualizacja wszystkiego, z religią włącznie. Dopóki popęd seksualny nie został pohamowany w odpowiedni sposób (nie stłumiony, miałoby to bowiem swoje niszczące konsekwencje), nie mogła rozwinąć się żadna wyższa forma religii.

Zatem pierwsza rzecz, jaką uczynił judaizm, to "odseksualizowanie" Boga: "Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię" (Rdz 1, 1) przez swoją wolę, nie zaś przez jakieś działania seksualne. Był to wyraz radykalnego zerwania ze wszystkimi innymi religiami; zmieniło to ludzką historię.

Praktycznie we wszystkich cywilizacjach bogowie byli aktywni seksualnie. Na Bliskim Wschodzie bogini Ishtar uwiodła mężczyznę, babilońskiego herosa Gilgamesza. W religii egipskiej bóg Ozyrys utrzymywał stosunki seksualne ze swoją siostrą, boginią Izis; z tego związku wywodzi się Horus. W Kanaan najwyższy bóg El uprawiał seks z Aszerą.

Według wierzeń Hindusów bóg Kriszna uprawiał seks; miał wiele kobiet i uganiał się za Radzą; bóg Samba, syn Kriszny, uwodził śmiertelnych mężczyzn i kobiety. W religii greckiej Zeus żeni się z Herą, ugania się za kobietami, uprawdza pięknego młodzieńca Ganymeda i często się masturbuje; Posejdon poślubia Amfitrytę, był łasy na Demeter i zgwałcił Tantalę. W Rzymie bogowie chodzili zarówno za mężczyznami, jak i kobietami.

Religie opalone przez seks

Nic dziwnego, że w obliczu seksualnych aktywności bogów także religie były pełne różnorodnych form aktywności seksualnych. W starożytności, tak na Bliskim Wschodzie jak i gdzie indziej, kapłan pozbawiał kobiety dziewictwa, zanim mogły oddać się mężowi. Prostytucja sakralna i rytualna były prawie uniwersalne.

W Indiach, w pewnych hinduistycznych kultach, aż do naszego stulecia obowiązywały stosunki płciowe między zakonnikami i zakonnice. Żony miały stosunki płciowe z kapłanami, którzy

reprezentowali bóstwo. Do 1948 roku, kiedy proklamowano niezależność Indii, w którym to roku praktyki te zostały uznane za nielegalne, w wielu hinduskich świątyniach byli chłopcy i kobiety jako prostytutki.

W czternastym wieku Chińczycy opisują rytę homoseksualne, pochodzące z religii tybetańskiej, które praktykowano na dworze cesarza mongolskiego. W Sri Lance jednym z elementów oddawania czci bogini Pattini, aż do naszego stulecia, był kapłan przebrany za kobietę; ten towarzysz bogini był symbolicznie kastrowany.

Judaizm nałożył ograniczenia na aktywności seksualne. Seks nie mógł dłużej panować w religii i społeczeństwie. Miał być uświęcony – w hebrajskim oznacza to “wyodrębniony ze świata” – i przeniesiony w rodzinę, do małżeńskiego łoża mężczyzny i kobiety. Ograniczenie zachowań seksualnych w judaizmie było istotnym elementem umożliwiającym postęp społeczny.

Zachowania homoseksualne zostały szeroko zaakceptowane na świecie

Rewolucyjny charakter żydowskiego zakazu wszelkich form seksu pozamałżeńskiego w żadnej dziedzinie nie był radykalniejszym wyzwaniem dla panującego rozumienia człowieczeństwa niż w dziedzinie homoseksualizmu.

W rzeczywistości właśnie judaizmowi możemy przypisać wymyślenie kategorii “homoseksualizm”, ponieważ w starożytności nie robiono różnicy pomiędzy heteroseksualizmem a homoseksualizmem. To rozróżnienie zostało wprowadzone w Biblii. W czasach świata przedbiblijnego istniał podział na “penetrującego” (aktywny partner) i “penetrowanego” (pasywny partner).

Jak niedawno pisała Martha Nussbaum, profesor filozofii na Uniwersytecie Brown, zamięłowania seksualne poszczególnych osób w starożytności można porównać do nawyków jedzenia dzisiejszych ludzi: “Średniowieczne kategorie na określenie doświadczeń seksualnych różnią się znacznie od naszych... Główna różnica w moralności seksualnej leżała w aktywnej i pasywnej roli. *Płeć obiektu... sama w sobie moralnie nie jest problematyczna.* Chłopcy i kobiety często byli traktowani wymiennie jako objekty (męskiego) pożądania. Z socjologicznego punktu widzenia ważniejsze jest penetrować niż być penetrowanym. Seks nie jest zasadniczo rozumiany jako interakcja, ale jako uczynienie czegoś drugiemu...”

Judaizm poddał to wszystko w wątpliwość. Widział “płeć obiektu” jako niezmiernie “problematyczną

moralnie”; głosił, że żadnego człowieka nie można “zastąpić” seksualnie. W wyniku tego zagwarantowano, że seks rzeczywiście jest “zasadniczo interakcją”, a nie po prostu “uczynieniem czegoś drugiemu”.

Aby docenić znaczenie rewolucji, jaką rozpoczął zakaz homoseksualizmu i żądanie wyłącznie męsko-żeńskich interakcji seksualnych, wprowadzone przez judaizm, trzeba sobie najpierw uświadomić, jak powszechnie w świecie jest akceptowany, praktykowany i ceniony homoseksualizm. Jedynym stałym wyjątkiem była cywilizacja żydowska, a tysiąc lat później chrześcijańska. Poza judaizmem “żadna cywilizacja starożytna nie zakazywała homoseksualizmu jako takiego”, – zauważa dr David Greenberg. Tylko judaizm przed około 3000 tysiącami lat nazwał homoseksualizm złem.

Wymowa tego była tak mocna i jednoznaczna, jak tylko było to możliwe: “Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość” (Kpł 18, 22; 20, 13). Z historycznego punktu widzenia to moralność seksualna judaizmu, a nie homoseksualizm, odbiega od normy.

Greenberg, którego książka *The Construction of Homosexuality* przedstawia najobszerniejsze badanie historyczne homoseksualizmu, jakie zostało kiedykolwiek napisane, podsumowuje wszechobecność homoseksualizmu w następujących słowach: “Z małymi wyjątkami męski homoseksualizm nie był piętnowany lub tłumiony, jak długo dał się pogodzić z pewnymi normami ze względu na płeć, względny wiek i status partnera... Do wyjątków braku akceptacji dochodziło głównie w dwóch dziedzinach”. Obydwie wynikały z wpływów żydowskich.

Cywilizacyjny wpływ Biblii

Biblia Hebrajska, szczególnie Tora (“Pięcioksiąg Mojżesza”), wniosły więcej w cywilizację świata niż jakakolwiek inna książka albo idea.

To właśnie Biblia Hebrajska darowała ludzkości takie idee, jak: uniwersalny, moralny i miłujący Bóg; historyczna konieczność postępowania w kierunku moralnego i duchowego zbawienia; wiara, że historia ma sens; zrozumienie, że Bóg pragnie wolności i sprawiedliwości społecznej dla wszystkich ludzi. Dała ona światu Dekalog, etyczny monoteizm i koncepcję świętości (cel prowadzenia człowieka od podobieństwa do zwierzęcia do podobieństwa do Boga).

Dlatego z wielkim respektem słucham jasnych, moralnych przekonań głoszonych przez Biblię. W związku z męskim homoseksualizmem – żeński nie został wspomniany – używa Biblia klarownego i

bezpośredniego języka, tak że nie trzeba być religijnym fundamentalistą, aby przyjąć jej punkt widzenia. Ważne jest tylko to, aby uważać się za prawdziwego Żyda lub chrześcijanina.

Żydzi i chrześcijanie, biorący poważnie biblijne spojrzenie na homoseksualizm, nie muszą udowadniać, że nie są ani fundamentalistami, ani tymi, którzy trzymają się litery, nie wspominając już o bigoterii (choć naturalnie ludzie używają Biblii do obrony swojej bigoterii). To właśnie ci, którzy twierdzą, że homoseksualność można pogodzić z judaizmem czy chrześcijaństwem, muszą przedstawić na to dowody; muszą pokazać, w jaki sposób chcą pogodzić te poglądy ze swoją Biblią.

W obliczu niedwuznacznego stanowiska Biblii w sprawie homoseksualizmu nie jest możliwe pogodzenie tych stanowisk. Jedyne, co można zrobić, to stwierdzić: „Jestem świadomy, że Biblia potępia homoseksualizm; ale w tym uważam Biblię za błędną.” Byłoby to intelektualnie uczciwe założenie. Takie założenie prowadzi jednak do dalszego problemu. Jeśli człowiek sam decyduje, które postanowienia w Biblii bierze się poważnie (a zakaz homoseksualizmu nie jest tylko przykazaniem, ale jest przedstawiony jako wartość: „jest to obrzydliwe”), jaką wartość moralną będzie miała jeszcze Biblia?

Wybieraj życie

Judaizm nie może zawrzeć pokoju z homoseksualizmem, ponieważ homoseksualizm zaprzecza wielu jego podstawowym zasadom. Zaprzecza on życiu, zaprzecza wyraźnemu pragnieniu Boga, aby mężczyzna i kobieta żyli razem, zaprzecza żydowskiemu podejściu do podstawowej struktury całej ludzkości, do rodziny. Jeśli można mówić o istocie judaizmu, to wyraża się ona w wypowiedzi Tory: „Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie” (Pwt 30, 19). Judaizm popiera to wszystko, co sprzyja życiu; zwalcza lub wyłącza wszystko to, co reprezentuje śmierć... Konieczne jest powiązanie namiętności z małżeństwem.

Pierwsza wypowiedź Boga o człowieku (ogólnie, a o mężczyźnie szczególnie) brzmi: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”(Rdz 2, 18). Bóg mógłby więc, aby rozwiązać problem samotności mężczyzny-człowieka, stworzyć innego mężczyznę, albo nawet wspólnotę mężczyzn.

W miejsce tego Bóg odpowiada na samotność mężczyzny-człowieka stworzeniem innej osoby, kobiety. Nie mężczyzny, nie kilku kobiet, nie wspólnoty mężczyzn. Samotność mężczyzny nie polegała na braku drugiego człowieka; była ona wyrazem braku kobiety.

Naturalnie judaizm wychodzi z założenia, że kobieta potrzebuje mężczyzny. Ale zarówno Tora, jak i Prawo żydowskie o wiele surowiej wymagały od mężczyzn, aby się żenili, niż zamążpójścia kobiet. Judaizm troszczy się o to, co stanie się z mężczyznami i społeczeństwem, jeśli mężczyźni nie skanalizują swoich pragnień w małżeństwie.

W tym wypadku Tora i judaizm wskazuje na słuszne i mądre przewidywania, że przeważająca większość zbrodni jest dokonywana przez niezonatych mężczyzn. I tak stan bezżenny mężczyzny, w wielu religiach traktowany jako święty, w judaizmie jest grzechem. Aby być człowiekiem w pełnym znaczeniu tego słowa, potrzeba zjednoczenia mężczyzny i kobiety. Mówiąc słowami Księgi Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka (...) stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Stanie się jednym przez mężczyznę i kobietę nie jest jedynie wspaniałym ideałem; jest sercem żydowskiego pojmowania znaczenia bycia człowiekiem. Zaprzeczyć temu jest równoznaczne z zaprzeczeniem głównego celu życia.

Niewielu Żydów musi być pouczanych o centralnej roli rodziny w życiu wyznawców judaizmu. W przeciągu całej historii jednym z najbardziej symptomatycznych znaków tej religii był wielki szacunek dla życia rodzinnego.

Podczas gdy tradycyjny judaizm nie ma już tylu egalitarnych tendencji, jak by to widziało wielu Żydów kończącego się dwudziestego wieku, to właśnie judaizm – właśnie przez swoje podkreślanie roli małżeństwa i rodziny, a także przez odrzucenie niewierności i homoseksualizmu – zapoczątkował proces emancypacji kobiet. W czasie, kiedy inne kultury tworzyły poezję homoerotyczną, Żydzi pisali Pieśń nad Pieśniami, jedną z najpiękniejszych poezji o zmysłowej miłości między mężczyzną a kobietą, jaka została kiedykolwiek stworzona.

Homoseksualny styl życia

Ostatnim powodem do odrzucenia homoseksualizmu jest homoseksualny „styl życia”. Wprawdzie jest to możliwe, że mężczyźni homoseksualiści mogą praktykować styl życia seksualnej wierności, porównywalny z życiem heteroseksualnych mężczyzn, jednak z reguły tak nie jest. O ile przeciętna lesbijka ma mniej niż dziesięć partnerek, przeciętny mężczyzna homoseksualista w Ameryce ma ponad 500 partnerów.

Ogólnie rzecz biorąc, ani homoseksualiści, ani heteroseksualiści nie zastanawiają się nad tym, że w pierwszej linii sam homoseksualny styl życia, w mniejszym stopniu niż akt homoseksualny jako taki, niepokoi większość ludzi. Prawdopodobnie w tym leży przyczyna, dla której żeński

homoseksualizm wzbudza mniejsze zainteresowanie.

Jeśli męska seksualność nie zostaje poskromiona, konsekwencje są o wiele bardziej destruktywne niż w wypadku homoseksualizmu u kobiet. Mężczyźni gwałcą, kobiety nie. Mężczyźni, a nie kobiety, zajmują się fetyszem. Mężczyźni są częściej opanowani przez swój popęd seksualny i zmieniają partnerów seksualnych. Mężczyźni, a nie kobiety, są na ogół sadystyczni seksualnie.

Seks bez robienia jakiegokolwiek różnicy, jakim cechuje się męskie życie homoseksualne, reprezentuje tezę przeciwną do zamierzeń judaizmu, żeby życie ludzkie było nie na podobieństwo zwierzęcia, lecz na podobieństwo Boga.

Żydowski ideał seksualny

Judaizm posiada ideał seksualny: seks małżeński. Wszystkie inne formy zachowań płciowych, choć nie wszystkie tak samo błędne, odbiegają od tego ideału. Im dalej od niego odbiegają, tym większa niechęć judaizmu do takiej postawy.

Gdybyśmy zaakceptowali homoseksualizm jako alternatywę równorzędną społecznie, moralnie czy religijnie, byłby to pierwszy nowoczesny atak w walce przeciw wielowiekowemu, szczególnie ciężko zdobytemu, opartemu na rodzinie, seksualnie monogamicznemu porządkowi społecznemu. Choć przykleja się temu etykietkę “postęp”, samo akceptowanie homoseksualizmu nie jest nowe.

Światu, który dzieli ludzką płciowość na “penetrującego” i “penetrowanego”, judaizm odpowiada: “Jesteście w błędzie – w życiu seksualnym trzeba rozróżnić pomiędzy mężczyzną a kobietą”.

Światu, który widzi w kobiecie maszynę do rodzenia, niegodną romantycznego i seksualnego zainteresowania, judaizm odpowiada: “Mylicie się – kobiety muszą być jedynym celem miłości erotycznej”.

Światu, który zmysłowość i piękno uważa za najwyższe dobra w życiu, judaizm odpowiada: “Jesteście w błędzie – etyka i świętość są najwyższym dobrem”.

Tysiąc lat wcześniej nim rzymscy cesarze utrzymywali chłopców dla rozrywki, wyszedł rozkaz skierowany do królów żydowskich, sefer tora, aby spisali księgę Tory i według niej postępowali.

Wywalczony z trudem porządek moralny

Stworzenie cywilizacji zachodniej było jedynym w swoim rodzaju i niewiarygodnie ciężkim

przedsięwzięciem. Wymagało ono ciągłego odsuwania zaspokajania własnych potrzeb i nowego regulowania naturalnych instynktów. Taka dyscyplina nie zawsze była przyjmowana z entuzjazmem. Wiele razy próbowano znieść cywilizację judeochrześcijańską, nierzadko przez samych żydów (poprzez radykalne polityczne układy) i przez chrześcijan (przez antysemityzm). Fundamentem tej cywilizacji i życia judaistycznego była centralna rola i czystość życia rodzinnego. Ale rodzina nie tyle jest jednostką daną z natury, ile raczej wartością, która musi być kultywowana i chroniona. Grecy atakowali rodzinę w imię piękna i Erosa. Marksisci atakowali ją w imię postępu. A dzisiaj jest ona atakowana przez ruch gejowski w imię współczucia i równouprawnienia. Rozumiem, dlaczego robią to osoby o orientacji homoseksualnej. Dla wielu z nich życie było twarde. Ale nie zrozumiałem, dlaczego żydzi i chrześcijanie przyłączają się do tych ataków. Teraz wiem. Oni nie wiedzą, o co idzie gra. Gra idzie o naszą cywilizację.